

## Omówienia i recenzje

KRZYSZTOF SIWEK: *Próby dialogu politycznego Stanów Zjednoczonych z Kubą w latach 1961–1975*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013, 301 ss.

Historyk z Uniwersytetu Wrocławskiego postawił sobie za cel analizę relacji między Stanami Zjednoczonymi a Kubą w latach 1961–1975. W tytule swojej książki Krzysztof Siwek mówi o „próbach dialogu politycznego”, choć równie trafne byłoby określenie: między dialogiem a konfrontacją. Jak wynika bowiem z jego studium, amerykańska polityka wobec Kuby ulegała zmianom i wahała się między ostrym kursem a próbami normalizacji. Ostatecznie jednak Stany Zjednoczone pogodziły się z istnieniem komunistycznego państwa w pobliżu swojego wybrzeża. Książka w drobiazgowy sposób przedstawia proces kształtowania się podwalin politycznej koegzystencji obu państw. Autor – jak wspomniano – koncentruje się na okresie 1961–1975, ponieważ uważa, że miał on kluczowe znaczenie dla ich relacji dwustronnych. Cezurę początkową wyznacza objęcie prezydentury przez Johna Kennedy’ego, który próbował obalić rząd Fidela Castro, akceptując plan inwazji w Zatoce Świń. Końcowa data wiąże się natomiast z interwencją militarną Kuby w Angolii. Można się zastanawiać, czy nie należało poprowadzić narracji do 1977 r., kiedy utworzono sekcje amerykańskich i kubańskich interesów, odpowiednio w Hawanie i w Waszyngtonie, które *de facto* pełniły rolę ambasad. Autor jednak argumentuje, że powstanie sekcji nie doprowadziło do zmian w relacjach między tymi państwami.

Należy podkreślić szeroką podstawę źródłową pracy. Autor sięgnął przede wszystkim do amerykańskich dokumentów rządowych. Przeprowadził kwerendę w następujących instytucjach: *National Archives and Records Administration (NARA)*, prezydenckich bibliotekach Richarda M. Nixona i Lyndona B. Johnsona w *College Park*, w Bibliotece Kongresu w Waszyngtonie oraz w *Roosevelt Study Center* w Middelburgu w Holandii. Przydatne okazały się również dokumenty umieszczone przez różne instytucje w internecie (np. materiały Centralnej Agencji Wywiadowczej). Gwoli uzupełnienia można zaznaczyć, że obecnie siedziba biblioteki Richarda M. Nixona znajduje się w *Yorba Linda* w Kalifornii, a nie w *College Park* w Maryland, co może sugerować książka. Początkowo prywatną bibliotekę przekształcono w 2007 r. w prezydencką (stanowiącą część *NARA*), a w 2010 r. (a więc już po autorskiej kwerendzie, która miała miejsce w 2009 r.) przeniesiono do niej dokumenty związane z prezydenturą Nixona, które do tej pory znajdowały się w *NARA* w *College Park*. Wydaje się, że Siwek mógł poświęcić nieco więcej miejsca opisowi źródeł archiwalnych i ich użyteczności, a także dostępności. Książka obejmuje np. nie tylko lata prezydentury Nixona i Johnsona, lecz również Kennedy’ego i Geralda Forda, jednak autor nie skorzystał z bibliotek tych dwóch ostatnich prezydentów. Nie jest to zarzut, wykorzystano bowiem szerokie spektrum źródeł. Praca zyskałaby wszakże, gdyby Siwek nieco obszerniej wytłumaczył swoje wybory.

Autor przeprowadził również kwerendę w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, w zespole akt Departamentu III (głównie dokumenty dotyczące analizy stosunków amerykańsko-kubańskich w latach 60. z punktu widzenia interesów bloku państw komunistycznych). Ponadto Siwek sięgnął do amerykańskiej prasy, np. „The New York Timesa”, pamiętników dyplomatów amerykańskich, a także relacji kubańskiego ambasadora przy ONZ Carlosa Lechugi. Z dość oczywistych względów autor nie mógł uzyskać dostępu do kubańskich archiwów. W celu rekonstrukcji stanowiska Kuby wykorzystał wystąpienia publiczne Fidela Castro, a także oficjalny organ prasowy Komitetu Centralnego Kubańskiej Partii Komunistycznej – dziennik „Ganma”. Zdaniem Siwka, to Castro określał kierunki kubańskiej polityki zagranicznej, co usprawiedliwia wykorzystanie jego wypowiedzi jako materiału, z którego można wydobyć informację na temat stanowiska Kuby. Trzeba jednak pamiętać, że tego typu źródła mają silnie perswazyjny i propagandowy charakter. Ponadto tylko w ograniczonym stopniu pozwalają na odtworzenie wewnętrznych sporów wśród rządzących Kubą. Podstawę pracy stanowią więc głównie źródła amerykańskie, co znajduje wyraz także w treści książki. Autor, co zrozumiałe i niemożliwie do uniknięcia, szczegółowo przedstawia meandry amerykańskiej polityki w stosunku do Kuby. Mniej drobiazgowo są analizy kubańskiej polityki zagranicznej. W pracy wykorzystano również bogatą literaturę przedmiotu, zarówno polską, jak i anglojęzyczną.

Praca ma konstrukcję chronologiczno-problemową i składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów oraz zakończenia. Z korzyścią dla książki, autor nie ogranicza się jedynie do omówienia tytułowego okresu, a więc relacji między USA a Kubą w latach 1961–1975, lecz dużo miejsca poświęca przedstawieniu historycznego tła analizowanych procesów. I tak cały pierwszy rozdział dotyczy lat 1898–1961, czyli uwolnienia się Kuby spod panowania Hiszpanii oraz kształtowania jej relacji ze Stanami Zjednoczonymi, od których była wówczas zależna, zwłaszcza pod względem ekonomicznym. Siwek pokazuje przyczyny rewolucji kubańskiej, w której efekcie władzę przejął Fidel Castro. Stany Zjednoczone początkowo nie postrzegały Castro w kategoriach zagrożenia i uznały nowy rząd. Sam Castro w kwietniu 1959 r. udał się z dwutygodniową wizytą do USA. Zauważmy, że na okładce książki widnieje zdjęcie zrobione w trakcie tej wizyty, które może być zaskoczeniem dla wielu polskich czytelników - widzimy na nim Castro składającego wieniec przed Memoriałem Lincolna w Waszyngtonie. Relacje szybko jednak uległy pogorszeniu, czego wyrazem było zerwanie przez USA stosunków dyplomatycznych z Kubą, a także rozpoczęcie prac nad planami obalenia Castro siłą. Według Siwka główną przyczynę konfliktu stanowiła nie tyle polityka wewnętrzna Kuby, godząca w interesy amerykańskich właścicieli (reforma rolna, nacjonalizacja), ile jej polityka zagraniczna. Zdaniem autora wyjaśnienia antagonizmu należy szukać w ambicjach polityki Castro na polu międzynarodowym. *Comandante* stawiał sobie za cel „wyzwolenie Ameryki Południowej”, co oznaczało uwolnienie jej spod wpływów Stanów Zjednoczonych i eksport kubańskiego modelu rewolucji. Groziło to zburzeniem regionalnego porządku politycznego, na co nie mogły się zgodzić Stany Zjednoczone. Przyczyn konfliktu z USA, a także późniejszego sojuszu Kuby ze Związkiem Radzieckim należy zatem szukać - zdaniem autora - w ambicjach Castro.

Takie ujęcie genezy konfliktu między Stanami Zjednoczonymi a Kubą kieruje uwagę autora ku szerszemu kontekstowi polityki zagranicznej obu państw. K. Siwek słusznie zauważa, że polityki USA i Kuby wobec siebie nie można rozpatrywać w izolacji, lecz trzeba uwzględnić ich relacje z krajami Ameryki Południowej, a także z ZSRR. Dlatego kolejne rozdziały zawierają omówienie stosunków między USA a Kubą w tej szerokiej perspektywie. Rozdział drugi dotyczy lat 1961–1962, a poświęcenie go tak krótkiemu okresowi jest usprawiedliwione,

ponieważ miały wówczas miejsce dwa istotne wydarzenia, które zaważyły na relacjach między obydwoma krajami. Mowa tutaj oczywiście o nieudanej inwazji w Zatoce Świń, która pomogła Kubie uzasadnić swój sojusz z ZSRR, a także o kryzysie kubańskim – najpoważniejszym kryzysie zimnowojennym, grożącym wybuchem wojny jądrowej między supermocarstwami. Stany Zjednoczone doprowadziły do wycofania przez ZSRR broni atomowej z wyspy, jednak ceną było złożenie Chruszczowowi obietnicy, że Kuba nie będzie w przyszłości celem amerykańskich ataków. Jak podsumowuje konsekwencje konfliktu Siwek:

„Administracja Kennedy’ego uznała, że polityka wobec rządu Castro od tej chwili wpisana była w trójstronny system bezpieczeństwa uwzględniający współzależność między Stanami Zjednoczonymi, Kubą, Związkiem Radzieckim. Jednocześnie dążenie Hawany do osiągnięcia większej niezależności w stosunkach z Moskwą motywowało Stany Zjednoczone do poszukiwania porozumienia z rządem kubańskim”. (s.119).

W rozdziale trzecim autor analizuje zatem podejmowane przez administrację Kennedy’ego próby poprawy stosunków między USA a Kubą w latach 1962–1964. Głównym celem Stanów Zjednoczonych było powstrzymanie eksportu rewolucji przez Kubę do Ameryki Południowej, a także doprowadzenie do zerwania współpracy tego państwa z ZSRR, czego jednak nie udało się osiągnąć. Zdaniem Siwka, można mimo wszystko mówić o poprawie relacji między Waszyngtonem a Hawaną w tym okresie. Kolejny rozdział, obejmujący lata 1964–1968 dotyczy realizacji koncepcji powstrzymywania w trakcie prezydentury Johnsona. Amerykańska polityka mająca na celu niedopuszczenie do powstania „drugiej Kuby” w Ameryce Południowej omawiana jest w szerokim kontekście globalnych stosunków międzynarodowych. Autor analizuje np. tarcia na linii Kuba – ZSRR czy znaczenie dla relacji amerykańsko-kubańskich polityki „budowy mostów” z krajami Europy Wschodniej. W ostatnim rozdziale Siwek przedstawia stosunek administracji Nixona i Forda wobec Kuby w kontekście polityki „równowagi sił” i *detente*, ciekawie opisuje różnice zdań między Henry Kissingerem a Nixonem odnoszące się do polityki wobec Kuby. Sporo miejsca poświęca również amerykańskiej polityce „dojrzałego partnerstwa” wobec państw Ameryki Łacińskiej, a także zniesieniu sankcji wobec Kuby przez Organizację Państw Amerykańskich w 1975 r. Kolejny raz otrzymujemy szeroką panoramę: autor omawia takie wydarzenia i procesy, jak konflikt między krajami Trzeciego Świata a krajami rozwiniętymi, zaangażowanie USA w Wietnamie, Konferencję Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Pokazuje, w jaki sposób zmieniająca się sytuacja międzynarodowa stwarzała przesłanki do podjęcia prób dialogu politycznego między USA a Kubą, które jednak z powodu kubańskiej interwencji w Angoli zostały przerwane.

W zakończeniu Siwek stwierdza, że w świetle celów zakładanych przez Kubę, skuteczność amerykańskiej polityki wobec tego państwa należy ocenić negatywnie. Jak słusznie zauważa, pole manewru USA było ograniczone: z jednej strony polityką „pokojowego współistnienia” z ZSRR, z drugiej natomiast doktryną powstrzymywania w różny sposób komunizmu. Podsumowując, książka Krzysztofa Siwka szczegółowo przedstawia meandry amerykańskiej polityki wobec Kuby w dobie zimnej wojny. Pokazuje zachodzące w tej polityce wahania między ostrym kursem a próbami dialogu, które uwarunkowane były szerszym kontekstem międzynarodowym. Praca powinna zaciekawiać nie tylko profesjonalnych historyków, lecz również wszystkich, którzy interesują się polityką międzynarodową. Żałować tylko należy, że w publikacji nie umieszczono kalendarium i indeksu osobowego. Zastrzeżenia także budzi – to już chyba uwaga do wydawnictwa – jakoś niektórych zdjęć.

Krzysztof Jaskulowski

JÓZEF M. FISZER, PAWEŁ OLSZEWSKI (red.): *System euroatlantycki w wielobiegunowym ładzie międzynarodowym*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2013, 311 ss.

Omawiana monografia jest analizą politologiczną z zakresu stosunków międzynarodowych. Powstała ona w wyniku zrealizowanego przez Zakład Europeistyki Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk projektu badawczego sfinansowanego przez Narodowe Centrum Nauki w Krakowie. Redaktorem tomu, Józefowi M. Fiszerowi oraz Pawłowi Olszewskiemu, udało się zgromadzić kompetentny zespół badawczy, posiadający już w swoim dorobku niemałe osiągnięcia w zakresie badań nad bezpieczeństwem międzynarodowym i to w różnych jego aspektach.

Autorów książki szczególnie interesowały pytania o kierunek przemian współpracy euroatlantyckiej w nowo kształtującym się wielobiegunowym ładzie międzynarodowym, znaczenie otoczenia międzynarodowego dla systemu euroatlantyckiego, a także stojące przed nim najważniejsze wyzwania oraz zagrożenia. Monografia składa się ze wstępu oraz 11 rozdziałów dotyczących m.in. tak istotnych zagadnień, jak rola Unii Europejskiej i jej relacje z USA w systemie transatlantyckim, bezpieczeństwo Polski i całej Europy Środkowo-Wschodniej w świetle zmian porządku międzynarodowego, znaczenie Ukrainy, regionu Morza Czarnego oraz Bałkanów Zachodnich dla bezpieczeństwa euroatlantyckiego, miejsce Republiki Federalnej Niemiec w systemie transatlantyckim, zagrożenia terrorystyczne dla bezpieczeństwa na półkuli północnej oraz nowego ładu międzynarodowego, a także wzrastająca rola Brazylii i Turcji w relacjach międzynarodowych. Każdy z rozdziałów książki zawiera wstęp, konkluzję oraz bibliografię.

Trudno w omawianej pracy znaleźć fragmenty zachęcające do większej polemiki; z pewnością duża w tym zasługa redaktorów tomu. W rozdziale pierwszym Paweł Olszewski przeanalizował strategię *soft power* UE w polityce międzynarodowej, odnosząc ją w szczególności do euroatlantyckiej współpracy w wielobiegunowym świecie. Analiza skłoniła autora do trafnego wniosku, że Unia jako organizacja międzynarodowa o charakterze cywilnym „nie ma możliwości wykorzystania innych instrumentów działania w stosunkach międzynarodowych”, jak tylko „miękką siłę”. Świadczy to o „wrodzonej” słabości Unii do działania w polityce międzynarodowej. Sformułowano nawet tezę, że unijna strategia *soft power* zakończy swój żywot z chwilą, gdy skończą się jej fundusze na wspieranie przemian demokratycznych w państwach trzecich. UE będzie wówczas zmuszona zainicjować politykę międzynarodową zgodną z założeniami teorii realizmu albo organizacja ta ulegnie marginalizacji na arenie międzynarodowej (s. 59).

Rozdział drugi napisany przez Stanisława Kozieja dotyczy fundamentalnej kwestii bezpieczeństwa Polski. Autor z dużą wprawą i kompetencją analizuje najistotniejsze aspekty polskiej polityki bezpieczeństwa, słusznie konkludując, że jej najważniejszym filarem winien być własny potencjał obronny, zaś *NATO* i UE powinny stanowić jego wsparcie. O ile jednak *NATO* „stoi w obliczu ‘postafgańskiego’ zwrotu strategicznego”, o tyle strategia bezpieczeństwa UE z 2003 r. jest martwa, a to oznacza, że głównym wyzwaniem dla Unii pozostaje rozpoczęcie prac nad nową strategią. Powinna ona opierać się nie tyle na wspólnocie wartości, ile przede wszystkim na wspólnocie interesów, definiowanej w ramach sojuszniczego oraz partnerskiego modelu kolektywnego bezpieczeństwa (s. 83-84).

Problematyce bezpieczeństwa Polski poświęcony został także rozdział napisany przez Tomasza Paszewskiego. Autor koncentruje uwagę na zagrożeniach wynikających ze zmian

w polityce międzynarodowej w XXI w. Prowadzi to do trafnego wniosku, że współczesne zagrożenia dla całego Zachodu, w tym także Polski, występują już na wszystkich poziomach trójpoziomowej szachownicy Josepha Samuela Nye'a, tzn. poziomie militarnym, ekonomicznym oraz transnarodowym. Oznacza to, że w przyszłości w najbliższym otoczeniu Polski może dojść do powrotu do tradycyjnej polityki siły, a to wymusza systematyczną rewizję „myślenia o polityce bezpieczeństwa państwa” (s. 109).

Agnieszka Orzelska omówiła zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa regionu Europy Środkowo-Wschodniej w perspektywie wyłaniającego się nowego ładu globalnego. Autorka postawiła tezę, że zmiany te, zwłaszcza ewentualne osłabienie więzi łączących USA z UE i innymi europejskimi sojusznikami, nie będą korzystne dla bezpieczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej. Dlatego w interesie Polski i całego regionu powinno być niepopieranie lub przeciwdziałanie inicjatywom tzw. mocarstw wschodzących, zmierzających do delegitymizacji pozycji USA w świecie. Zwrócono również uwagę, że Polska podejmowała i nadal podejmuje działania mające na celu zapobieżenie tym zmianom. Są to m.in. inicjatywy polskiego rządu służące wzmocnieniu WPBiO. Jednak niewiele z tych zamierzeń, nawet w okresie pełnienia funkcji prezydencji w UE, udało się polskiemu rządowi dotychczas zrealizować (s. 136-137).

Przedmiotem zainteresowań Agnieszki Cianciary była polityka zagraniczna Ukrainy. Autorka dokonała m.in. przeglądu relacji Ukraina-UE oraz Ukraina-Rosja w latach 2004-2012, koncentrując się na próbie znalezienia odpowiedzi na pytanie o kierunki polityki zagranicznej tego państwa: euroatlantycki czy też euroazjatycki? Słusznie zwróciła uwagę, że rządowi ukraińskiemu brakowało jak dotąd spójnej i długofalowej strategii integracji czy to w kierunku zachodnim czy wschodnim. W związku z tym dla przyszłości Ukrainy znaczenie będą mieć wybory i inicjatywy forsowane przez UE i Rosję jako podmioty pretendujące do realizacji swoich interesów w tym regionie (s. 159).

W rozdziale szóstym Tomasz Stępniewski zaprezentował politykę UE i USA wobec regionu Morza Czarnego w XXI w. Sformułował wniosek, że zaangażowanie UE i USA w tym regionie napotyka coraz większe współzawodnictwo ze strony innych aktorów międzynarodowych, w szczególności Rosji, Turcji, Iranu oraz Chin. Podczas gdy UE uzależnia swoją współpracę z państwami tego regionu m.in. od przestrzegania przez nie wartości UE, Rosja, Turcja, Iran czy Chiny proponują współpracę bez stawiania warunków wstępnych. Zwłaszcza Rosja podejmuje działania zmierzające do stworzenia w tym regionie, a także na całym obszarze postradzieckim, własnej strefy wpływów. Wskazują na to m.in. takie wydarzenia, jak wojna rosyjsko-gruzińska w 2008 r. czy też propozycja Putina w sprawie ustanowienia Unii Eurazjatyckiej. Z kolei USA są zainteresowane współpracą z państwami analizowanego regionu głównie z powodu walki z terroryzmem, chęci rozwiązania tamtejszych tzw. zamrożonych konfliktów (Abchazja, Górny Karabach, Osetia Południowa czy też Naddniestrze), a także zwalczania zorganizowanej przestępczości (np. handel narkotykami).

Rozdział napisany przez Patrycję Sokołowską dotyczy roli i znaczenia Bałkanów Zachodnich w systemie euroatlantyckim. Autorka wskazała brak jasnych perspektyw przyjęcia wszystkich państw Bałkanów Zachodnich do UE oraz malejące zainteresowanie tym regionem ze strony USA jako czynniki mogące doprowadzić w przyszłości do wzmocnienia tam wpływów innych państw, w tym przede wszystkim Rosji i Turcji (s. 203-204). Obawy autorki wydają się jednak nieco przesadzone, ponieważ w UE panuje od dłuższego czasu zbieżność poglądów co do konieczności przyjęcia państw Bałkanów Zachodnich do wspólnoty, pod warunkiem spełnienia przez nie kryteriów kopenhaskich. Nawet tak sceptyczne wobec dalszego rozwoju strategii rozszerzeniowej państwa członkowskie Unii, jak Niemcy czy Francja, deklarują swoje warunkowe poparcie w tej sprawie.

Rolę RFN w euroatlantyckim systemie bezpieczeństwa omówił Krzysztof Garczewski. Autor skoncentrował się na analizie stanowiska niemieckich partii politycznych wobec tej kwestii, ale wskazał także na rolę ONZ w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa RFN oraz niemieckie aspiracje do uzyskania statusu stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ, a także na stanowisko rządu federalnego wobec konfliktu gruzińsko-rosyjskiego w 2008 r.

Rozdział dziewiąty napisany przez Jakuba Wódkę został poświęcony roli Brazylii i Turcji w kształtującym się łądzie międzynarodowym. Autor w interesujący sposób prezentuje regionalne i globalne interesy obu państw we współczesnym świecie, ukazując wynikające z nich implikacje, w tym m.in. skutki dla systemu bezpieczeństwa euroatlantyckiego.

Józef M. Fiszer przedstawił wynikające z terroryzmu zagrożenia dla bezpieczeństwa euroatlantyckiego i nowo kształtującego się ładu międzynarodowego. Zaprezentował ewolucję terroryzmu na przełomie XX i XXI w., a także jego współczesne prawno-polityczne aspekty. Analiza doprowadziła autora do bardzo trafnego wniosku, że terroryzm jeszcze długo pozostanie najpoważniejszym zagrożeniem dla stosunków międzynarodowych, tym bardziej że dotychczasowa walka z nim ogranicza się do eliminowania pojedynczych sprawców, a nie usuwania źródeł zjawiska (s. 292).

Rozdział jedenasty napisany przez Rafała Jarosza dotyczy perspektyw gospodarczej współpracy pomiędzy UE a Stanami Zjednoczonymi Ameryki. Autor omówił genezę negocjacji w sprawie ustanowienia strefy wolnego handlu pomiędzy stronami, przedstawia sytuację na rynku gazu ziemnego w USA, a także prezentuje potencjalne korzyści płynące z uruchomienia amerykańskiego eksportu gazu ziemnego (LNG) do Europy. Podpisanie i wejście w życie umowy o wolnym handlu pomiędzy UE a USA winno rozszerzyć możliwości handlu surowcami energetycznymi, stanowiącymi dotychczas marginalną część wymiany handlowej między obu stronami (s. 315). W efekcie mogłoby to przyczynić się do wzmocnienia dywersyfikacji dostaw gazu ziemnego do UE oraz uniezależnienia jej od Rosji.

W konkluzji należy stwierdzić, że recenzowana monografia prezentuje wysoki poziom merytoryczny i warsztatowy. Jest napisana komunikatywnym językiem, a narracja prowadzona jest w sposób klarowny i rzeczowy. Publikacja ta niewątpliwie stanowi znaczący wkład w polskie badania nad systemem euroatlantyckim. Jestem głęboko przeświadczony, że spotka się ona także z pozytywnym odbiorem środowiska naukowego, ekspertów oraz praktyków.

Janusz Józef Węć

ZBIGNIEW CZACHÓR: *Kryzys i zaburzona dynamika Unii Europejskiej*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2013, 692 ss.

Obecny kryzys Unii Europejskiej sprzyja refleksji na temat złożoności procesów integracyjnych, przebiegających na kontynencie europejskim od końca II wojny światowej. Nie ulega wątpliwości, że siłą napędową europejskiego projektu były obawy przed powtórzeniem się dwóch potężnych kataklizmów wojennych i tym samym dążenie do zachowania pokoju w Europie. Procesy rozwojowe integracji europejskiej przebiegały sinusoidalnie: od sytuacji kryzysowej do stopniowego osiągnięcia stanu równowagi, albo jak inaczej określają to różni analitycy: od traktatu do poszerzenia i tak *sine die*. Po niepowodzeniach w warstwie integracji politycznej, jeszcze w początkach lat 50. ubiegłego stulecia, europejscy technokraci skoncentrowali się na budowie wspólnoty o charakterze ekonomicznym, popołniając tym samym

poważny błąd. Jakby zapomniano, że dwa procesy: integracja gospodarcza i polityczna wzajemnie się zązębiają, a budowa zjednoczonej Europy ograniczona do zagadnień i rozwiązań ekonomicznych będzie ułomna. Neofunkcjoniści zakładali, że prędzej czy później zaawansowana integracja ekonomiczna wymusi daleko idące pogłębienie współpracy politycznej, lecz tak się nie stało. Osiągnięcia Europejskiej Współpracy Politycznej, w obszarze Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa nie mogą być powodem do dumy. Konflikty bałkańskie (Bośnia-Hercegowina, Kosowo) czy sytuacja na Ukrainie unaocniły niedoskonałość przyjętych rozwiązań i unijnych mechanizmów zapobiegania i zarządzania sytuacjami kryzysowymi. Tak więc hołubiona przez wielu Europejczyków idea budowy Stanów Zjednoczonych Europy wprawdzie ciągle żywo dyskutowana, raczej oddalała się. Trudno powiedzieć, czy buńczuczne wypowiedzi kanclerz Angeli Merkel i prezydenta François Hollande'a z 2013 r. o konieczności stopniowego przechodzenia do unii politycznej nie zostały wymuszone kryzysową sytuacją i skończą się, gdy UE dojdzie do pewnego stanu równowagi.

Recenzowana książka w dużym stopniu poświęcona jest tym zagadnieniom, lecz co do perspektyw rozwojowych UE na pierwszy rzut oka wybija się słowo dezorientacja. W pełni podzielam pogląd Z. Czachóra, że zaden z liczących się polityków i unijnych ekspertów nie zaryzykowałby dziś nakreślenia najbardziej prawdopodobnego scenariusza rozwojowego dla tej organizacji. Istniejący, przeciągający się kryzys słusznie - zdaniem autora - stawia liczne pytania, czy UE potrafi odnaleźć wewnętrzne siły, czy jest w stanie zapanować nad sobą i nad dolegliwościami, które jej dokuczają. Rodzą się pytania, czy dotychczasowy model integracji europejskiej, polegający na permanentnym przewyciężaniu napięć i kryzysów, wyczerpał się, czy też takie stany są zaprogramowane w logice rozwojowej UE i niewiele można zmienić.

Autor we wstępie deklaruje (s. 26), że jego publikacja nie jest monografią historii integracji europejskiej i badań UE, czy też historii kryzysów integracji i UE. Na „kryzysową rzeczywistość” tej organizacji - jak sam przyznaje - chce spojrzeć z niezwykle szerokiej perspektywy („rozległego przestrzennego spojrzenia”) i pragnie, aby jego rozważania stały się „pretekstem do obrachunku z kryzysem historii, kryzysem cywilizacji i kryzysem człowieka/Europejczyka”. To niezwykle ambitnie postawione wyzwanie badawcze. Na kartach blisko 700-stronicowej publikacji autor konsekwentnie prezentuje swój punkt widzenia na istotę obecnej sytuacji kryzysowej w UE, szukając głęboko jej przyczyn w uwarunkowaniach historycznych, kulturowych i religijnych, patrzy też z różnych perspektyw teoretycznych. Ale w końcowych wnioskach nie przynosi też gotowych rozwiązań. Nie określa tego wprost, ale można byłoby powiedzieć, że w jego ujęciu nadal wszystkie opcje i scenariusze dla UE są możliwe: od koncepcji „Titanica” po jakąś oksymoronową formułę federacji państw narodowych jako docelowego modelu ustrojowego. Z refleksji Z. Czachóra przebija pewna żarliwość i przede wszystkim autentyczne zatroskanie o dalsze perspektywy rozwojowe integracji europejskiej. Intuicyjnie można jednak wyczuć, że jakkolwiek w autorze tkwi olbrzymia wiara w powodzenie projektu europejskiego, to momentami jest bezradny i właściwie nie potrafi pojąć, dlaczego pomimo niepodważalnych osiągnięć, integracja kuleje, jest kontestowana i odrzucana przez stopniowo wzrastającą część populacji Europejczyków.

Diagnozy oraz recepty są prawidłowe i w zasadzie bezdyskusyjne. Przede wszystkim popieram punkt widzenia Z. Czachóra, że „projekt Europa” nie powiedzie się bez na nowo zdefiniowanej solidarności „wszystkich”: nie tylko elit, państw i instytucji unijnych. Powinna temu towarzyszyć nowa determinacja, poświęcenie i realizm w ocenie sytuacji oraz niebywała cierpliwość. Słuszne są więc apele o mobilizację sił i środków koniecznych do dalszego napędzania procesów rozwojowych w UE, o zdolność uczenia się i wyciągania wniosków z kolejnych kryzysowych sytuacji. I wreszcie – co byłoby wręcz ideałem - propozycje większej samoorganizacji obywateli UE, samodoskonalenia i kontrolowania swojego środowiska (s. 682).

Przechodząc do omówienia struktury pracy należy stwierdzić, że jest ona przejrzysta, przemyślana, a układ treści logiczny i spójny. Pomimo dużego ładunku treści teoretycznych, książka jest napisana dobrym językiem, a autor obficie sięga po interesujące przykłady z literatury pięknej czy tekstów starożytnych i średniowiecznych mędrców. Wartka narracja absorbuje czytelnika, choć może niepotrzebne są facecje o charakterze popularnonaukowym („Wszystko co chcielibyście wiedzieć o kryzysie”, s. 30, „Metaforyczny koniec Wstępu”, s. 42, „zamiast podsumowania smutne konsekwencje „porwania/braku Europy”, s. 635, „zbiorowa fiksacja”, s. 646), ale rozumiem intencję autora, chcącego uatrakcyjnić wykład i ułatwić jego odbiór czytelnikowi.

Autor przeprowadził szeroko zakrojoną kwerendę źródłową (w tym źródła drukowane i internetowe) i materiałową, która objęła literaturę naukową i prasę; udało się zgromadzić reprezentatywną dla tematu literaturę przedmiotu, głównie w języku polskim, ale też angielskim, francuskim i niemieckim. W zestawie brakuje jednak artykułów publikowanych w jednym z czołowych niemieckich periodyków naukowych „Integration”, który od wielu lat zajmuje się omawianą problematyką.

Z. Czachór podzielił książkę w sposób odbiegający od zwyczajowo przyjętych reguł i standardów. O specyfice stanowi niezależne od końcowych spostrzeżeń podsumowanie merytoryczne każdego z rozdziałów wraz z specjalistyczną literaturą. Na pracę składa się: 15 dobrze wyeksponowanych rozdziałów, wykaz użytych skrótów, wstęp, zakończenie, wykaz literatury oraz streszczenie w języku angielskim. We wstępie autor przedstawił przedmiot badań, nakreślił pytania badawcze, postawił odpowiednie hipotezy i starał się szeroko uzasadnić celowość podjętych badań. Następnie zaprezentował strukturę pracy i istniejący dorobek naukowy w tym zakresie. Trzeba mu niewątpliwie przyznać rację, że w literaturze naukowej zarówno krajowej, jak i zagranicznej brakuje kompleksowego, zwartego opracowania dotyczącego kryzysu procesu integracji i systemu UE. Recenzowane opracowanie w dużym stopniu wypełnia tę lukę.

Trzema z kolejnych rozdziałów, które z różnych punktów ujęcia i perspektyw starają się dotrzeć do istoty panującego w UE kryzysu. I tak znaleźć tutaj można analizę zaburzonej dynamiki integracji europejskiej w ujęciu funkcjonalnym/neofunkcjonalnym, realistycznym, państwo-centrycznym, międzypaństwowym i międzyrządowym oraz w perspektywie komunikacyjnej i transakcyjnej (rozdziały I-IV). W rozdziale piątym Z. Czachór zajął się podejściem konstruktywistycznym, służącym wyjaśnieniu zaburzeń i dysonansu poznawczego w procesie integracji i systemie UE, w szóstym urządzeniem i rządzeniem Unią w wymiarze wielopoziomym, wieloprzestrzennym i wielowymiarowym.

Rozdział siódmy dotyczy „ucieczki do przodu” UE w warunkach kryzysu. Autor stawia pytanie, czy szeroko dyskutowany, szczególnie w ostatnich dwóch-trzech latach federalizm będzie dobrą metodą na wyjście z zaistniałej sytuacji. Przychyłam się do jego opinii (s. 334), że ze względu na skomplikowaną materię problematyki, ostateczny federalny cel integracji (*finalité politique*) nie jest i nie może być jednoznacznie definiowany. Podzielałam też jego sceptycyzm, że dopóki głównymi podmiotami w państwach członkowskich UE pozostaną narody, zorganizowanie państwa federalnego nie będzie możliwe. Tylko poprzez zbudowanie jednolitej tożsamości europejskiej i pełnej obywatelskiej identyfikacji z ideami i celami UE, przy założeniu istnienia „narodu europejskiego” jako podmiotu legitymującego tę organizację, cel ten byłby możliwy do osiągnięcia.

Kolejne rozdziały książki poświęcone zostały neośredniowiecznemu i imperialnemu uwarunkowaniu kryzysu (IX), systemowemu i (de)systemowemu ujęciu zaburzonej dynamiki i kryzysów integracyjnych (X), krytyce kapitalizmu w integracji europejskiej (XI), teoriom chaosu, upadku, końca i spisku (XII). Ciekawy jest rozdział trzynasty, w którym autor stara się



nakreślić w oryginalny sposób obraz kryzysu integracji i UE w ujęciu teologii chrześcijańskiej, znakomicie odwołując się do tekstów biblijnych i kościelnych. Podobne słowa odnieść można i do następnego rozdziału, w którym Z. Czachór w sposób obrazowy stara się przedstawić kryzys integracji i UE odwołując się do symboliki i pojęć będących w powszechnym obiegu. Ostatni rozdział jest próbą zaprezentowania różnych prognoz rozwojowych i projekcji przyszłości integracji i UE, gdzie autor przedstawił różne koncepcje przyszłości, żywo dyskutowane w środowiskach badawczo-analitycznych, politycznych, czy funkcjonujących w szerszej przestrzeni społecznej.

W pracy nie zdarzają się niepotrzebne skróty myślowe, niedopowiedzenia czy błędy rzeczowe w przypisach, które mogłyby negatywnie wpłynąć na końcowy wizerunek tej interesującej monografii. Autor przykładnie zapanował nad zebrany materiałem naukowym i starannie przygotował pracę do druku. Wykład jest utrzymany w dyscyplinie naukowej, podporządkowany z konsekwencją realizowanym założeniom badawczym.

Bogdan Koszel

TOMASZ MŁYNARSKI: *Francja w procesie uwspólnotowienia bezpieczeństwa energetycznego i polityki klimatycznej Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013, 353 ss.

Przyjęcie przez Unię Europejską traktatu lizbońskiego stworzyło dogodne podstawy prawne do przyszłego uwspólnotowienia polityki energetycznej tej organizacji, o co zabiegało od początku wiele państw. Truizmem byłoby stwierdzenie, że Francja, jeden z kluczowych aktorów na europejskiej scenie w dziedzinie energetyki, była żywotnie zainteresowana perspektywami europejskiego bezpieczeństwa energetycznego. Prześledzenie procesu supranacjonalizacji polityki energetycznej i postawy państw członkowskich UE stały się dla Tomasza Młynarskiego podstawą szeroko zakrojonych badań, w których szczególnie wyeksponowane zostały rola i znaczenie Francji. Jak słusznie podkreślił autor, państwo to nie tylko było uczestnikiem procesu uwspólnotowienia polityki energetycznej UE, ale przede wszystkim jej głównym architektem, wpływającym w sposób dalekosiężny na przyjmowane regulacje. V republika musiała włożyć wiele trudu, ale ostatecznie opowiedziała się za liberalizacją rynku energii elektrycznej i gazu ziemnego, chcąc w ten sposób zainicjować budowę w UE wspólnego rynku energii. Traktat z Lizbony w tytule „Energia” zapoczątkował pod względem prawno-traktatowym przyszłe uwspólnotowienie tego obszaru gospodarki, zapowiadając przejście do „wspólnej polityki energetycznej”. Jak widać problem badawczy postawiony przez autora był ważny i skłaniający do pogłębionych poszukiwań, gdyż w sposób istotny przyczyniał się do rozwoju procesów integracyjnych na kontynencie europejskim.

Recenzowana książka to dość obszerne studium, ale jego objętość utrzymana została w rozsądnych granicach. Praca została podzielona na trzy części, nie licząc wykazu ważniejszych skrótów i terminów, wstępu, zakończenia, załączników, bibliografii, indeksu osób, spisu rysunków i tabel oraz streszczenia w języku francuskim (*Résumé*). Pierwsze wrażenie, które powstaje przy lekturze to daleko idąca fragmentaryzacja tekstu. Jej dobrą stroną jest akcentowanie pewnych, często drobnych zagadnień, gorzej to jednak wypada biorąc pod uwagę płynność wykładu.

W spójnym i logicznie ułożonym wstępie autor kolejno przybliżył czytelnikowi przedmiot badań, cezurę pracy, nakreślił główne hipotezy badawcze, sformułował cząstkowe pytania ba-

dawcze, scharakteryzował metody badawcze, terminologię bezpieczeństwa energetycznego, strukturę pracy. Odnosił się także do stanu badań we Francji, jak również w Polsce. Wstęp jest czytelny, klarowny i dobrze odpowiada przyjętym normom i standardom.

Autor przeprowadził na szeroką skalę kwerendy w ośrodkach badawczych we Francji, co przyniosło bogate wyniki. Przejrzana została dokumentacja rządowa poszczególnych ministerstw, różnego rodzaju raporty i analizy. Wartościowe okazały się opracowania statystyczne, ale i dokumentacja unijna dotycząca polityki energetycznej i klimatycznej. Zestawiona na końcu książki prawidłowo sporządzona bibliografia zawiera dokumenty opublikowane (z dodatkowym wewnętrznym, szczegółowym podziałem), reprezentatywne dla tematu opracowania, tytuły prasowe i materiały z witryn internetowych.

Trzon książki stanowią wspomniane trzy części. W pierwszej z nich (*Polityka energetyczna Francji*) znalazły się cztery rozdziały. Pierwszy (*Kształtowanie narodowych preferencji w świetle teorii integracji europejskiej*) ma charakter teoretyczny, wprowadzający. Drugi ważny rozdział (*Bilans energetyczny Francji i uwarunkowania surowcowe*) w szczegółowy sposób analizuje zasoby surowcowe kraju, kładąc nacisk na energetykę jądrową i odnawialne źródła energii. Trzeci (*Założenia, ramy instytucjonalne i główni aktorzy polityki energetycznej Francji*) przybliża francuski model gospodarki energetycznej i rozwój struktur instytucjonalnych powiązanych z tą gałęzią gospodarki. Odrębne miejsce w tej partii pracy zajmuje znakomicie napisany rozdział czwarty w całości poświęcony dumie francuskiej gospodarki – energetyce jądrowej.

Część druga monografii (*W kierunku wspólnej polityki energetycznej UE*) przenosi rozważania autora z problematyki francuskiej na ogólnounijną. Nie ulega wątpliwości, że tę część książki czyta się z największą uwagą i przyjemnością, choć lektura ze względu na złożoność materii wymaga skupienia i niemałej koncentracji uwagi. Rozdział piąty (*Ewolucja i rozwój polityki energetycznej WU/UE*) ma charakter historycznego wprowadzenia w rodowód wspólnotowej/unijnej polityki energetycznej, ze wskazaniem na programy i rozbudowane instytucje zajmujące się tymi zagadnieniami. Część zatytułowana *Francja wobec polityki energetycznej UE i budowy Wewnętrznego Rynku Energii* podkreśla i analizuje rolę Francji w budowie Wewnętrznego Rynku Energii, a zwłaszcza jej zaangażowanie w proces liberalizacji rynku energetycznego. Zapisy traktatowe w kwestiach dotyczących energii stały się osnową dla rozdziału siódmego (*W kierunku zewnętrznej polityki energetycznej UE*), gdzie dodatkowo autor wprowadził kwestie dialogu energetycznego pomiędzy UE i Rosją. Ostatni w tej części pracy rozdział (*Francja wobec architektury zewnętrznej polityki energetycznej UE*) zajmuje się analizą stosunku Francji wobec zewnętrznego wymiaru polityki energetycznej UE, gdzie znalazło się miejsce dla tych kwestii we współpracy śródziemnomorskiej (Unia dla Śródziemnomorza) i bliskiej kooperacji francusko-rosyjskiej w dziedzinie zaopatrzenia w energię.

Ostatni segment monografii poświęcony został zależnościom pomiędzy polityką klimatyczną UE i polityką energetyczną (*Klimatyczne implikacje dla polityki energetycznej UE*). Trzymając się klasycznej struktury wykładu, autor w rozdziale dziewiątym (*Polityka klimatyczna UE*) omawia narodziny tej polityki, jej podstawy prawnotraktatowe i wpływ nowych uregulowań na bezpieczeństwo energetyczne państw członkowskich. Wracając do Francji, w następnym rozdziale (*Francja wobec rozwoju polityki klimatycznej UE i międzynarodowych inicjatyw przeciwdziałania globalnemu ociepleniu*) T. Młynarski zbadał stanowisko Francji wobec rozwoju polityki klimatycznej, a zwłaszcza międzynarodowych działań przeciwko globalnemu ociepleniu.

W dobrze napisanym zakończeniu znalazły się interesujące wnioski i spostrzeżenia. Autor słusznie konstatuje (s. 298), że Francja jako jeden z najważniejszych architektów integracji

Europejskiej siłą rzeczy musiała stać się promotorem wspólnej polityki energetycznej, co nie przyszło jej łatwo. Deregulacje na rynku energii były negatywnie przyjmowane przez narodowych czempionów w tej branży, którymi Francja przecież się tak szczyciła. Należało włożyć wiele wysiłków – co dobrze pokazują karty tej książki – by V republika stopniowo przystosowywała się do modelu europejskiego. Należałoby również podzielić pogląd autora, że wyniku przeprowadzonych reform Francja wzorcowo spełnia najważniejsze cele polityki energetycznej UE. Dotyczy to zwłaszcza dywersyfikacji dostaw surowców energetycznych i obniżenia emisji gazów cieplarnianych, dzięki rozbudowanej energetyce jądrowej. Słusznie wątpliwości pojawiają się, gdy chodzi o trzeci element: otwarcia się francuskiego sektora energetycznego na konkurencję zewnętrzną. Z pewnością w tym obszarze jest jeszcze wiele do zrobienia.

Przechodząc do szczegółowych uwag i opinii należy stwierdzić, że monografia jest napisana w sposób kompetentny, przejrzysty, z wyraziście w każdym rozdziale i dodatkowo we wnioskach określonymi tezami. Książka z pewnością zostanie odnotowana i przedyskutowana w środowiskach profesjonalnie zajmujących się tą dziedziną wiedzy.

Bogdan Koszel

MARTA GÖTZ: *Polskie bezpośrednie inwestycje za granicą. Metodologia teorii ugruntowanej*, Wydawnictwo Instytutu Zachodniego, Poznań 2013, 290 ss.

Książka Marty Götz wpisuje się w szeroki nurt badań nad internacjonalizacją przedsiębiorstw. Jednak dotąd dominującym wątkiem w dyskusji nad umiędzynarodowieniem firm były zachowania przedsiębiorstw w gospodarkach wysoko rozwiniętych. Badania im poświęcone są liczne, a ich rezultaty szeroko znane. Tymczasem Marta Götz analizuje - omawiane przez stosunkowo niewielką grupę polskich badaczy - zagadnienie zagranicznych inwestycji bezpośrednich (ZIB) podejmowanych przez polskie przedsiębiorstwa. W literaturze przedmiotu można wprawdzie odnaleźć opracowania skoncentrowane na tej problematyce, ale jest ich ciągle niewiele. Dotychczas przeprowadzone badania zwykle przyjmują za punkt wyjścia już istniejące koncepcje i teorie dotyczące ZIB i czynią z nich bazę do prowadzenia badań empirycznych. Warto stawiać pytania, na ile te koncepcje i teorie są adekwatne do specyfiki firm polskich, w czym owa specyfika się przejawia i jakie to rodzi konsekwencje dla przedsiębiorstw. Podjęcie wskazanych badań jest uzasadnione ich oryginalnością. Ciągłe jeszcze mamy do czynienia z luką poznawczą w zakresie spójnej koncepcji polskich bezpośrednich inwestycji na rynkach zagranicznych. Omawiana praca stanowi udaną próbę choćby częściowego wypełnienia tejże luki.

Należy podkreślić, że Marta Götz podjęła wyzwanie wypracowania w badanym zakresie teorii ugruntowanej. Odwołując się do metodologii teorii ugruntowanej, zaproponowała koncepcję polskich inwestycji bezpośrednich za granicą, która wyłania się z zebranych danych empirycznych. Stosując metodologię teorii ugruntowanej odeszła od popularnego podejścia ilościowego w kierunku podejścia jakościowego, bez wątplenia adekwatnego do podjętej w pracy problematyki. W książce zaprezentowano wyniki autorskich badań empirycznych wykorzystujących metody studium przypadku nad zagranicznymi inwestycjami bezpośrednimi polskich przedsiębiorstw.

Książka została podzielona na 5 rozdziałów, zawiera także wprowadzenie i zakończenie oraz streszczenia w językach polskim i angielskim. We *Wprowadzeniu* autorka omawia prze-

słanki pracy, cel naukowy, koncepcję i metodę badań oraz sygnalizuje dotychczasowe badania w zakresie podejmowanej problematyki. Rozdział pierwszy zatytułowano *Ekspansja międzynarodowa firm w świetle teorii*, drugi dotyczy inwestycji z krajów Europy Środkowo-Wschodniej, a trzeci nosi tytuł *Polskie bezpośrednie inwestycje zagraniczne*. W rozdziale czwartym pokazano ramy koncepcyjne badań – metodologię teorii ugruntowanej. Ostatni rozdział zawiera dyskusję i rezultaty. Pracę zamyka zestawienie bibliografii. Układ książki ocenić należy jako poprawny i spójny logicznie.

Pierwszy rozdział stanowi prezentację teorii i koncepcji dotyczących zagranicznych inwestycji bezpośrednich. Szczególnie ciekawe są fragmenty poświęcone ścieżce rozwoju inwestycyjnego, ko-ewolucyjnemu modelowi internacjonalizacji czy internacjonalizacji z perspektywy ekonomii behawioralnej, które stosunkowo rzadko pokazuje się w literaturze przedmiotu. Pozytywnie oceniam także zamieszczenie perspektywy teorii kosztów transakcyjnych, teorię przewagi konkurencyjnej, a szczególnie pokazanie perspektywy strategicznego instytucjonalnego dopasowania.

Następny rozdział – poświęcony inwestycjom z krajów Europy Środkowo-Wschodniej – stanowi dobre przygotowanie dla czytelnika, który w rozdziale trzecim będzie mógł się zapoznać z polskimi bezpośrednimi inwestycjami za granicą. Obie części noszą ze sobą znaczny ładunek poznawczy i wysoko oceniam ich merytoryczną zawartość. W toku prezentacji dotychczas zebranej wiedzy o polskich bezpośrednich inwestycjach za granicą autorka uwzględniła ważne opracowania. Można wśród nich odnaleźć raporty KPMG pokazujące zagraniczną aktywność polskich przedsiębiorstw; publikacje T. Gołębiowskiego oraz M. Witek-Hajduk, prezentujące stopień i formy internacjonalizacji polskich przedsiębiorstw, artykuły M. Goryni, J. Nowaka i R. Wolniaka odnoszące się do zagranicznych inwestycji bezpośrednich z Europy Środkowo-Wschodniej, prace A. Cieślaka oraz M. Jarosińskiego. Rozdział trzeci stanowi ciekawe kompendium wiedzy na temat polskich bezpośrednich inwestycji zagranicznych.

Na szczególne uznanie zasługuje rozdział czwarty książki, w którym Marta Götz przedstawia ramy koncepcyjne badań – szeroko, wnikliwie i jednocześnie w bardzo komunikatywny sposób charakteryzuje istotę teorii ugruntowanej oraz metodę teorii ugruntowanej (*Grounded Theory Method – GTM*). Rozdział ten jest doskonałym przewodnikiem po najważniejszych zagadnieniach związanych z teorią ugruntowaną. Wysoko oceniam umiejętne ukazanie, w jakich dotychczas badaniach z zakresu ekonomii i zarządzania wykorzystano metodę teorii ugruntowanej, a na szczególną uwagę zasługuje fragment, w którym autorka wyjaśnia i komentuje przydatność *GTM* w studiach nad ekspansją polskich firm na rynki zagraniczne. W tej części odniesiono się także do praktycznych aspektów autorskich badań nad polskimi bezpośrednimi inwestycjami zagranicznymi.

Dalej autorka przeprowadza z dużym rozmachem tytułową dyskusję nad uzyskanymi rezultatami własnych badań. Najpierw pokazuje przypadki przedsiębiorstw uczestniczących w badaniach. Firmy te reprezentują różne branże; zbadano ich w sumie 11. Potem szczegółowo wyjaśnia proces wylaniania się teorii niższego rzędu (*substantive theory*), by wreszcie wysunąć propozycję hipotezy badawczej dotyczącej ekspansji badanych przedsiębiorstw na dojrzałych rynkach zachodnich. Hipoteza ta stanowi cenny wkład Marty Götz w badany obszar wiedzy i może być wykorzystana w kolejnych studiach własnych, jak i innych badaczy.

Szczególnym walorem pracy jest umiejętne zastosowanie metody teorii ugruntowanej do przeprowadzenia badań nad polskimi bezpośrednimi inwestycjami zagranicznymi. Jest to pierwsze opracowanie na ten temat odwołujące się do metodologii teorii ugruntowanej. Podejście zaprezentowane w książce można traktować jako modelowe i służące innym badaczom, którzy chcieliby odwołać się do metodologii teorii ugruntowanej. Algorytm postępowania ba-

dawczego autorki został pokazany w bardzo przejrzysty sposób i można go zaadaptować w badaniach innych problemów z zakresu nauk o zarządzaniu czy ekonomii.

Recenzowana książka oparta jest na aktualnej literaturze. W bibliografii można odnaleźć pozycje zaliczane do klasyki oraz wiele nowych publikacji; dominuje literatura anglojęzyczna, liczne są artykuły z renomowanych czasopism. Zestaw wykorzystanych publikacji stanowi wartość samą w sobie i może okazać się przydatny wszystkim, którzy zgłębiają podobną problematykę. Książka jest napisana językiem klarownym, co z pewnością ułatwi jej lekturę.

Prezentowana monografia pogłębia naszą wiedzę o badanym zjawisku. Wiedza ta jest bez wątpienia potrzebna, gdyż ZIB wywierały i wywierają wpływ tak na kraj swojego pochodzenia, jak i na sytuację gospodarczą w kraju goszczącym. Przydatne jest każde opracowanie, które dostarcza polskim przedsiębiorcom oraz podmiotom realizującym i wdrażającym politykę gospodarczą wskazówek, jak jeszcze można powiększać korzyści z podejmowania bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Uważam, że książka Marty Götz może służyć zarówno pracownikom naukowym podejmującym kolejne badania, jak i studentom i doktorantom, którzy swój obszar badań i zainteresowań osadzili w problematyce umiędzynarodowienia przedsiębiorstw.

Podsumowując trzeba podkreślić wysokie walory poznawcze, metodyczne oraz praktyczne omawianej książki. Bez wątpienia jest to pozycja potrzebna na polskim rynku wydawniczym, a jej fragmenty, szczególnie pokazujące przełożenie metody teorii ugruntowanej na badania nad bezpośrednimi inwestycjami podejmowanymi przez polskie firmy na obcych rynkach, mogą być interesujące nawet dla zagranicznych badaczy. Niektóre z polskich opracowań wskazywały na metodę teorii ugruntowanej, korzystając ze studiów przypadku, ale jak dotąd nie odnajdowaliśmy wśród nich równie rzetelnego odniesienia do podanej metody, jak uczyniła to autorka.

Barbara Jankowska

JAROSLAV PÁNEK: *Historici mezi domovem a světem. Studie – články – glosy – rozhovory*, Univerzita Pardubice 2013, 800 ss.; idem: *Czesi a Polska na prognozu časůw nowožytných*, tłumaczenie Elżbieta J. Baron, Henryk Gmiterek, Wojciech Iwańczak, Jerzy Tomaszewski, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2014, 627 ss.

Jaroslav Pánek urodził się w Pradze 23 stycznia 1947 r., a więc w czasie, kiedy ówczesna Czechosłowacja jako jedno z państw satelickich Związku Radzieckiego zaczęła przeżywać zdecydowany odwrót od demokracji ku systemowi totalitarnemu. Dwudziesty rok życia przekroczył podczas tzw. Praskiej Wiosny, by w lata dojrzałe wkroczyć, kiedy klimat polityczny stawał się coraz chłodniejszy, a nauka wraz z całym społeczeństwem na dwie dekady znalazła się w trudnym okresie. Czesi jednak mieli za sobą gorzkie doświadczenia kilku minionych wieków (zrywy husyckie, klęska 1620 r. pod Białą Górą, a z drugiej strony poprzedzające odzyskanie niepodległości zwycięskie odrodzenie narodowe w XIX w.,) i doskonale łączyli walory ducha romantycznego z rozważą pożytywistyczną.

Pozycję czołowego badacza dziejów wczesnych czasów nowożytnych Jaroslav Pánek ugruntował w młodym wieku. Musiał jednak pokonać wiele przeciwności, wynikających z trudności obiektywnych (sytuacja polityczna kraju) oraz z subiektywnych uwarunkowań, które z reguły nie omijają wybijających się osobowości. W latach 1965–1970 odbył studia historyczne, archiwistyczne i slawistyczne na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Karola, ale

miejsca na uczelni czy w stołecznych placówkach naukowych dla utalentowanego absolwenta zabrakło. Czas zresztą był szczególnie, w dwa lata po narodowym zrywie z 1968 r. kandydaci do pracy znajdowali się pod szczególną obserwacją organów czuwających nad praworządnością. Następne pięciolecie oznaczało dojazdy do odległego o kilkadziesiąt kilometrów od Pragi Beneszowa, gdzie Pánek znalazł zatrudnienie w zasobnym materiałowo Archiwum Okręgowym, mieszczącym się wówczas w starych murach poklasztornych.

Po pięciu latach, będąc już kierownikiem archiwum, opuścił Beneszów pozostawiając po sobie dobre imię i utrwalone związki z miastem. Ich dowodem jest wdzięczna pamięć i fakt, że pierwszy jubileusz – pięćdziesięciolecie urodzin – zorganizowano mu właśnie tam, publikując bibliografię, która zdumiewa swą zawartością pod względem liczbowym, różnorodności tematyki i przede wszystkim ciężaru gatunkowego prac<sup>1</sup>. Następnym miejscem pracy na krótko (1975–1976) stało się Państwowe Archiwum Wojewódzkie w Pradze, skąd po roku przeszedł jako asystent do ówczesnego Instytutu Historii Czechosłowacji i Świata Czechosłowackiej Akademii Nauk (Zakład Historii Średniowiecznej i Wczesnonowożytnej), a po uzyskaniu stopnia kandydata nauk w 1980 r. awansował na stanowisko pracownika nauki (odpowiadające adiunktowi). Pozostawał na nim przez kolejne dziesięciolecie, które przyniosło mu pozycję jednego z najlepiej zapowiadających się historyków w kraju. Rok 1991 zaowocował doktorem nauk, a następny habilitacją w zakresie czasów wczesnonowożytnych.

Po habilitacji objął funkcję kierownika Działu Historii Nowożytnej oraz wicedyrektora w kadencji 1991–1993. Przez następne trzy lata był zarazem jako docent Uniwersytetu Karola zastępcą dyrektora Instytutu Historii Czech tej uczelni i w tym czasie uzyskał tytuł profesora (1996). Wraz z Instytutem przeniósł się z jego starej siedziby w gmachu poklasztornym nad Wełtawą, w sąsiedztwie monumentalnego pomnika ojca czeskiej historiografii Františka Palacký'ego, do nowej części miasta (*na Proseku*), gdzie na rozległym terenie powstawały nowe gmachy akademickie. Tam w latach 1998–2005 odegrał jako dyrektor czynną rolę podczas rodzenia się *Czeskiego słownika biograficznego* i wielkiej *Akademickiej Encyklopedii Historii Czech*<sup>2</sup> oraz innych fundamentalnych wydawnictw zespołowych. Jako prorektor Uniwersytetu Karola do spraw kontaktów zagranicznych zdynamizował je szeroko na wszystkich kontynentach, szczególną uwagę przywiązując do najbliższych sąsiadów Czech. Stąd częste wizyty Jaroslava Pánka w polskich ośrodkach akademickich, m.in. w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Opolu, Lublinie i Poznaniu. W 1996 r. podjął też na pewien czas obowiązki profesora Uniwersytetu Masaryka w Brnie. W 2005 r. został wybrany wiceprezesem Akademii Nauk Republiki Czech, w którego gestii znalazła się koordynacja prac Wydziału III (nauki społeczne i humanistyczne). Długa jest lista funkcji w krajowych oraz zagranicznych radach naukowych i redakcyjnych, w tym na stanowisku redaktora naczelnego prestiżowych periodyków specjalistycznych („*Folia Historica Bohemica*”, „*Historica. Historical Sciences in the Czech Republic*”, „*Český časopis historický*”). Do głównych osiągnięć Jaroslava Pánka należy doprowadzenie do ukończenia przez zespół prac nad najnowszą syntezą dziejów Czech (*Dějiny českých zemí*, Praha 2008), opublikowanej również w przekładzie na język angielski, a także przygotowanie zbiorowym wysiłkiem w Instytucie Historii Akademii Nauk w Pradze encyklopedii historii Czech *Akademická encyklopedie českých dějin*, której pierwsze trzy tomy ujrzały już światło dzienne. Pełną dokumentację bibliograficzną zawiera księga pamiątkowa z 2007 r. oraz najnowsza edycja leksykonu czeskich historyków<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> *Historik Jaroslav Pánek. Bibliografie literárního díla*, Uspořádała Eva Procházková. Benešov 1998.

<sup>2</sup> Zob. J. Pánek, *Historical Encyclopedias (Current research results – an outline of typology – perspectives)*, Prague 2005.

<sup>3</sup> *Lexikon českých historiků 2010*, Ostrava 2012, s. 393-396.

Badacz przeszłości, choć stronił od bezpośredniego zaangażowania w życie polityczne, był jednak jego baczny obserwator. Jaroslav Pánek przez dwie kadencje (1996–2002) sprawował funkcję prezesa Stowarzyszenia Historyków Republiki Czeskiej. Był to czas gorących dyskusji nad perspektywami kraju w okresie doniosłych przemian ustrojowych oraz nad przeszłością, zwłaszcza problemami związanymi z tzw. wypędzeniem Niemców sudeckich. Kwestii tej poświęcił wiele uwagi w tekstach o charakterze publicystycznym, opartych jednak na głębokiej wiedzy historyczno-politologicznej. Stanowiła ona - podobnie jak zasadnicze problemy związane z kulturą obywatelską - temat rozważań w ramach klubu historycznego w Pradze, którego publikowane sprawozdania (biuletyny) stanowią dowód zaangażowania badacza – przede wszystkim średniego pokolenia – w sprawy kraju okresu wielkich przemian. Uczeni z rozwagą wskazywali, sięgając do doświadczeń minionych wieków, drogi rozwiązywania problemów drogą ewolucyjną, choć nie zawsze byli słuchani<sup>4</sup>. Po oddaniu w inne ręce steru *Sdružení historiků*, Pánek został powołany w 2002 r. na przewodniczącego komitetu historycznego (*Českého národního komitétu historiků*), instytucji o zasadniczym znaczeniu dla organizacji badań, w tym współpracy z zagranicą. Widoczne to jest na niwie współpracy z Polską, zwłaszcza w organizacji wspólnych programów konferencyjnych, wydawniczych, czy udział w międzynarodowych kongresach historycznych (dwa tomy na temat kultury politycznej przygotowane do Sydney w 2005 r.<sup>5</sup>, plany do Amsterdamu na 2010 r.). Dnia 16 lutego 2007 r., Jaroslav Pánek został wybrany przewodniczącym Czeskiego Narodowego Komitetu Historyków na drugą kadencję, sięgającą do 2012 r.

Koncentracja uwagi na współczesności nie oznaczała rezygnacji z rozrachunku bolesnych kwestii minionych wieków. Należało do nich spalenie na stosie podczas soboru w Konstancji w 1415 r. – wbrew wystawionemu „listowi żelaznemu” gwarantującemu bezpieczeństwo – Jana Husa, postaci szlachetnej, prawdziwie ideowej, rektora Uniwersytetu Praskiego (upamiętnionej pomnikiem na historycznym dziedzińcu Uczelni), ojca narodu czeskiego. Stolica Apostolska za pontyfikatu Jana Pawła II przeprosiła rodaków Mistrza z Pragi za tę zbrodnię, przy czym w doprowadzeniu do pojednania ważną rolę obok hierarchii kościelnej odegrali historycy, którzy przedstawili dokumentację sprawy sprzed niemal sześciu stuleci. Szczególnie uroczysty charakter miała zorganizowana na Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie konferencja naukowa, w której wzięli udział historycy kościelni (również protestancy) i świeccy, dostojnicy z Kurii, prezydent Václav Havel i prymas Czech kardynał Miloslav Vlk. Zasadniczą rolę w jej organizacji odegrały: Uniwersytet Karola oraz Instytut Historii Czeskiej Akademii Nauk<sup>6</sup>.

Jaroslav Pánek udzielał licznych wywiadów w kraju i za granicą (od 1986 do 1997 r. udokumentowano ich dwadzieścia)<sup>7</sup>, ale również sam przeprowadzał je z badaczami na obu półkulach. Nie są to zdawkowe, jak często bywa, wymiany zdań między wybitnymi specjalistami a dziennikarzem, lecz dyskusje naukowe prowadzone przez kompetentnego partnera z wybitnymi przedstawicielami nauki światowej. Zebrane w książce, podejmują kwestie

<sup>4</sup> VIII. Sjezd českých historiků. Hradec Králové 10.–12. září 1999, Wyd. Sdružení Historiků České Republiky (Historický Klub 1872), Edičně připravil J. Pešek, Redakčně upravil O. Konrád, Praha 2000. Szerzej zob. moje omówienie tej publikacji: „Przegląd Zachodni” nr 1, 2003, s. 199 – 200.

<sup>5</sup> *Political Culture in Central Europe (10<sup>th</sup>–20<sup>th</sup> Century)*, Warsaw – Prague 2005. Part I: *Middle Ages and Early Modern Era*, Edited by H. Manikowska and J. Pánek in cooperation with M. Holý; Part II: *19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> Centuries*, Edited by M. Hułas and J. Pánek in cooperation with R. Baron.

<sup>6</sup> *Jan Hus ve Vatikánu. Mezinárodní rozprava o českém reformátoru 15.století a o jeho recepci na prahu třetího tisíciletí*, opr. J. Pánek, M. Polívka, Praha 2000.

<sup>7</sup> *Historik Jaroslav Pánek*, s. 59 n.

o zasadniczym znaczeniu z punktu widzenia przede wszystkim Czech, ale również Europy i świata<sup>8</sup>. Rozmówcami byli historycy ze Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Holandii, Rosji, Polski, Japonii, Słowenii, Norwegii i Francji. Dla czytelnika polskiego szczególnie interesująca jest przeprowadzona w 1992 r. rozmowa z doskonałym znawcą tematyki bohemistycznej Henrykiem Gmitterkiem, profesorem Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie<sup>9</sup>.

*Rozmowy z historykami* stworzyły inspirującą intelektualnie całość, do której autorskim komentarzem stały się w drugiej części książki polemiki z badaczami niemieckimi na temat kwestii sudeckiej. W ten sposób odległa przeszłość znalazła ciąg dalszy na kartach dziejów najnowszych.

W dniu 17 maja 2001 r. na Uniwersytecie Opolskim Jarosław Pánek otrzymał tytuł doktora *honoris causa* tej uczelni. W roku jubileuszu 60-lecia urodzin został uczczony przez Akademię Nauk Republiki Czech piękną dwutomową księgą pamiątkową pióra autorów z całego świata, zatytułowaną *Per saecula ad tempora nostra* (Praha 2007). W przygotowaniu liczącego niemal 1800 stron dzieła uczestniczyło ponad 120 autorów z różnych kontynentów, w tym 15 z Polski. Świadczy to o szczególnej wadze kontaktów Jubilata z naszym krajem. Również uniwersytet w Pardubicach obdarzył 18 stycznia 2010 r. Jaroslava Pánka godnością doktora *honoris causa*. Wygłosił on wówczas głęboko osadzony w doświadczeniach historii wykład pod jakże wymownym tytułem *W Europie wszyscy płyniemy w jednej łodzi (Europa na rozdrożu – pomiędzy przeszłością a przyszłością)* na temat perspektyw Starego Kontynentu i jego rozterek w dobie procesów integracyjnych. Nawiązując do trwałego wkładu swych rodaków w dorobek cywilizacyjny, w podsumowaniu wypunktował postulaty odnoszące się do aktualnych rozterek:

„1) Uczyńmy z tematu cywilizacji europejskiej jeden z ważnych przedmiotów w szkołach wyższych i stopniowo także w szkołach średnich i podstawowych; 2) Rozwińmy na ten temat dyskusję ogólnospołeczną; przełamymy tabuizację ważnych zagadnień i strach przed myśleniem o przyszłości; umieśćmy temat dotyczący cywilizacji na poziomie porównywalnym z tematami ekologicznymi; 3) W dyskusjach międzynarodowych starajmy się przedstawić czeskie stanowisko jako wkład kraju, który ma za sobą zupełnie wyjątkowe doświadczenia, ponieważ już od sześćdziesięciu lat spotyka się z problemami współżycia różnych wyznań i w którym – czy to już w sensie pozytywnym czy negatywnym – tak daleko posunęła się sekularyzacja życia publicznego i prywatnego; 4) Starajmy się sformułować jasne, ale pouczające stanowisko wobec imigracji; 5) Nawiążmy do dobrych doświadczeń z wychowaniem zagranicznych studentów i wykorzystajmy je w jak największym zakresie z naciskiem na te kraje, w których istnieje gotowość przeżywania z nami wartości europejskich”<sup>10</sup>.

Wkrótce po uroczystości uczelni zaproponowała swemu doktorowi h. c. opublikowanie wyboru jego prac monotematycznych i w trzy lata później otrzymaliśmy liczący niemal 800 stron tom historiograficzny poświęcony badaczom przeszłości z ojczyzny i świata, zawierający studia, artykuły, przyczynki i wywiady przeprowadzane przez autora i publikowane przez lata

<sup>8</sup> J. Pánek, *Rozmluvy s historiky. Česká historiografie a soudobé dejiny očima zahraničních kolegů*. Praha 2005.

<sup>9</sup> J. Pánek, *Historici mezi domovem a světem*, rozdział: *České a polské dějiny ve vzájemném dotyku*, s. 568–573. Zob. J. Pánek, *Rozmluvy...*, s. 41–46

<sup>10</sup> J. Pánek, *W Europie wszyscy płyniemy w jednej łodzi (Europa na rozdrożu – pomiędzy przeszłością a przyszłością)*, w: *Na obrzeżach polityki. Część ósma*. Praca zbiorowa pod red. M. Kosmana. Poznań 2010, s. 13 n.



w różnych wydawnictwach, również niskonakładowych i rzadko dziś dostępnych, teraz zebrane i tworzące zwartą całość (*Historici mezi domovem a světem. Studie – články – glosy – rozhovory*. Pardubice 2013). Zostały one zgrupowane w czterech częściach, które otwierają studia o badaczach czeskich starszego pokolenia, między innymi przewodnikach Jaroslava Pánka na drodze naukowej i współpracownikach z wczesnego okresu działalności (Antonin Norbert Vlasák, Franiek Augustyn Slavika, Michal Navrátil, Jiří Tywoniak, Josef Petráň oraz Eva Procházková, archiwistka z Beneszowa). W dalszych fragmentach tomu spotykamy badaczy wczesnych czasów nowożytnych z ojcem nowożytnej historiografii Franciszkiem Palackým na czele oraz 13 historyków współczesnych. W kolejnej części zamieszczone zostały studia i szkice o historykach zagranicznych (Europa środkowa, południowa i zachodnia, bohemieci kręgu angloamerykańskiego), całość zaś zamykają *Rozmowy ponad granicami i kontynentami* (wywiady z zagranicznymi historykami<sup>11</sup>, teksty polemiczne oraz dyskusja między Jaroslavem Pánkiem a Petrem Vorem - dziekanem Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu w Pardubicach, inicjatorem publikacji dzieła, przeprowadzona bezpośrednio przed jego oddaniem do druku. Rozmowa dwóch czołowych historyków czeskich stanowi *sui generis* rekapitulację dzieła, podsumowanie dorobku autora, a zarazem ocenę kondycji dzisiejszej nauki o przeszłości w ojczyźnie dyskutantów i oczekujących ją zadań.

Jaroslav Pánek jest od lat częstym gościem na konferencjach naukowych w Polsce. Szczególnie bliską współpracę z Instytutem Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie zapisały lata jego kierownictwa w analogicznym instytucie w Pradze (1998–2005) i wiceprezesury Akademii (2005–2013), a z uczelniami w naszym kraju podczas kadencji na stanowisku prorektora Uniwersytetu Karola do spraw kontaktów z zagranicą (1997–2000). Jego teksty znajdują się w wielu pracach zbiorowych i zeszytach naukowych naszych uczelni, w przekładzie na język polski ukazała się też książka o czołowym polityku czeskim drugiej połowy XVI w. i kandydacie na tron Rzeczypospolitej Wilhelmie z Roženberku. Środowisko poznańskie wysoko sobie ceni wieloletnią współpracę Jaroslava Pánka z Zakładem Kultury Politycznej UAM<sup>12</sup>.

Na tom zatytułowany *Czechy a Polska na progę czasów nowożytnych* składa się 35 studiów, esejów i przyczynków, przeważnie wcześniej publikowanych, głównie w języku polskim (źródła pierwodruków skrupulatnie ukazuje *Nota wydawnicza*) i usystematyzowanych w pięciu częściach: I. *Wspólne dzieje*, II. *Polska i Czechy, Czesi i Polacy*, III. *Spółczesność i ustrój prawny Czech*, IV. *Sylwetki panujących*, V. *Historycy i dziejopisarstwo*. Autor rozpoczyna od ujęć syntetycznych obejmujących minione ponad tysiąclecie, od czasów pierwszych Piastów i Przemysławidów, po dzień dzisiejszy, by kontynuować wywody w postaci ujęć problemowych, a następnie przejść do zaprezentowania polskiemu czytelnikowi społeczeństwa i ustroju oraz sylwetek czterech monarchów z dynastii Habsburgów z XVI i początków XVII stulecia. Ostatnia część, złożona z dziesięciu rozdziałów, należy przede wszystkim do historii historiografii, zawiera spojrzenie z zewnątrz (choć z bezpośredniego sąsiedztwa) na dzieje Polski oraz sylwetki polskich badaczy współczesnych.

Dzieło otwiera syntetyczny szkic na temat przemian modelu sąsiedztwa i współzycia obu słowiańskich narodów w tysiącleciu od początków państwowości do wejścia w skład Unii Europejskiej. Zagadnienie to było już w obu krajach przedmiotem zainteresowania autorów wielu analiz oraz ujęć całościowych, z których jednak najważniejsza po stronie polskiej liczy niemal siedemdziesiąt lat (T. Lehr-Spławiński, K. Piwarski, Z. Wojciechowski, *Polska – Cze-*

<sup>11</sup> W tym rozmowa z Henrykiem Gmitemkiem (UMCS w Lublinie) na temat dziejów polsko-czeskich we wzajemnych odniesieniach.

<sup>12</sup> J. Pánek wchodzi też w skład Rady Redakcyjnej „Przeglądu Zachodniego”.

chy. *Dziesięć wieków sąsiedztwa*), a dwutomowe ujęcie zbiorowe znad Wełtawy liczy niemal pół wieku (*Češi a Poláci w minulosti*). Autorem najnowszego spojrzenia „z lotu ptaka” jest J. Pánek, który koncentruje się na węzłowych zagadnieniach. Dostrzega kilka głównych etapów we wzajemnych stosunkach, a mianowicie równorzędne partnerstwo we wczesnym średniowieczu, schyłek tej epoki, współdziałanie polityczne i związki w dziedzinie kultury w dobie jej „złotej jesieni”, losy obu narodów od Białej Góry do zakończenia I wojny światowej, dwudziestolecie międzywojenne i okupacja hitlerowska, czas hegemonii Związku Radzieckiego i wreszcie ostatnie ćwierćwiecze. Autor w podsumowaniu zastrzega, że nie ma zamiaru uprawiać futurologii, ale łącząc kompetencje historyka i politologa dokonuje próby spojrzenia w przyszłość. Nie sposób nie zgodzić się z końcową refleksją, że Stary Kontynent jest wprawdzie zmęczony, ale dysponuje bagażem cennych doświadczeń historycznych, wskazujących drogi ku pluralizmowi, harmonijnemu współżyciu między społecznościami dominującymi i mniejszościowymi, zaś w koegzystencji Czechów i Polaków w swej ojczyźnie dostrzega modelowy przykład dla Europy przyszłości.

Rozwinięcie zasygnalizowanych myśli znajdujemy w kolejnym tekście, traktującym o czasach doskonale autorowi znanych z wieloletnich badań, to jest na początku epoki nowożytnej. Dotyczy on spojrzenia na Polskę i jej mieszkańców Czechów w XVI w., przede wszystkim elit – były one generalnie rzecz biorąc życzliwe, choć nie pozbawione uzasadnionego krytycyzmu. Sąsiadów znad Wisły i Wili traktowano jak braci i sprzymierzeńców, uważano ich za patriotów, choć nie zapomniano o takiej przywarze, jak... hulactwo. Trafnie oceniano m. in. lekkomyślny wybór na tron po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów francuskiego kandydata z dynastii Walezjuszy. Rozważania na temat wizerunku polskiego sąsiada będą ze szczególnym zainteresowaniem przyjęte przez czytelników prac napisanych z polskiego punktu widzenia, z tych nowszych wspomnę studia autorstwa Andrzeja Feliksa Grabskiego<sup>13</sup> i Jana Pirożyńskiego<sup>14</sup>. Rozdział 2 – wyżej przypomniany – stanowi wzorcowy przykład mikrosyntezy. Kolejny, zamykający część poświęconą wspólnym dziejom, dotyczy wielowiekowych zmagani narodów i państw Europy Środkowej w walce nie tylko zbrojnej o „przetrvanie w równowadze”. Pánek szkicuje syntezę dziejów nie tylko Polski i Czech, które nawiasem mówiąc wróciły do granic z czasów Przemysławidów, ale wspomina też o Węgrzech, Słowacji i Słowenii, powstaniu i rozpadzie Jugosławii, a także powrocie zjednoczonych Niemiec na obszary zajmowane przed wielką kolonizacją z XIII w.

W części II Polska i Czechy osadzone są mocno w europejskiej perspektywie, co łatwo zauważyć już w spisie sześciu zawartych w niej artykułów. Ze szczególnym zainteresowaniem na ostatni z tekstów (jego podstawę stanowi referat wygłoszony w Uniwersytecie Gdańskim w 2008 r.) spojrzysz w ślad za wytrawnym znawcą przeszłości również medioznawca. Jest on bowiem poświęcony korespondencji oraz gazetom u progu kariery tego gatunku komunikowania się w początkach doby nowożytnej.

Części III i IV odkrywają przed polskim czytelnikiem mało znane karty dziejów południowego sąsiada, zawierają też gruntownie uzasadnioną reinterpretację obiegowych opinii o czasach przełomu, który miał doprowadzić do wyznaczenia Czechom na kilka wieków nowego miejsca w monarchii Habsburgów i trudnej, ale skutecznej drodze, zakończonej w drugiej połowie XIX w. powstaniem nowoczesnego narodu, zdolnego w wyniku zmieniającej polityczną mapę Europy I wojny światowej odzyskać państwowość. Jakże pouczające to doświadczenia,

<sup>13</sup> A. F. Grabski, *Polska w opiniach Europy zachodniej XIV – XV wieku*, Warszawa 1968.

<sup>14</sup> J. Pirożyński, *Z dziejów obiegu informacji w Europie XVI wieku*. <Nowiny z Polski> w kolekcji Jana Jakuba Wicka w Zurychu z lat 1560 – 1587, Kraków 1995.

zwłaszcza dla oceny paralelnych w tych stuleciach losów sąsiedniego słowiańskiego narodu i państwa polskiego, przeżywającego swój upadek, panowanie trzech zaborców i odzyskanie niepodległości. Doskonale zaprezentowane w czwartej części tomu sylwetki monarchów, którzy zajęli miejsce dwóch Jagiellonów, Władysława (1471–1516) i jego syna Ludwika (1516–1526), aż po wybuch wojny trzydziestoletniej (1618–1648), stanowią uzupełnienie spojrzenia od strony siedziby monarszej na Hradczanach. Łączą w sobie piękną formę wykładu z nowatorskim spojrzeniem na dotychczasowe opinie o czasach Ferdynanda I, Maksymiliana II i Rudolfa II Habsburgów<sup>15</sup> oraz epizodycznym panowaniu Fryderyka Wittelsbacha, znanego z podręczników pod przydomkiem „króla zimowego”, a obrazowo określonego tu mianem „króla katastrofy”. Określenie to z pewnością odnosi do wielkiej narodowej katastrofy kraju na początku wojny trzydziestoletniej, a nie epizodu, jaki ona stanowiła w biografii lekkomyślnego przybysza. Autor surowo, ale z pełnym uzasadnieniem, ocenił jego panowanie jako władcy i człowieka, który całkowicie zawiódł naród czeski w szczególnie tragicznym momencie jego dziejów - w obliczu katastrofy w konfrontacji z habsburskimi okupantami kraju.

Piąta część omawianej pracy przypomina badania autora nad integracyjną funkcją humanistyki, kulturą polityczną i problemami historiografii nad Wełtawą i Wisłą. Znajdują się w niej również uwagi o współpracy między ośrodkami i badaczami w obu krajach, w tym wzruszający, osobisty esej o profesorze Janie Serecyce z Uniwersytetu Opolskiego (1928–2008), animatorze wspólnych badań nad parlamentaryzmem w Europie Środkowej. Jesienią 2003 r. w Pradze został on uhonorowany przez Czeską Akademię Nauk zaszczytnym Medalem Franciszka Palacky'ego w uznaniu wieloletnich zasług dla studiów nad historią Polski i Czech, zwłaszcza zespołowych badań dawnego parlamentaryzmu obu krajów na tle europejskim oraz kultury prawnej i politycznej. W pamięci piszącego te słowa zapisała się owa uroczystość w historycznej siedzibie Akademii i wygłoszone przez profesora Jaroslava Pánka laudacje, które w drukowanej postaci znalazły się także w prezentowanym dziele. Obok nich znajdujemy teksty poświęcone współczesnej humanistyce czeskiej i polskiej, jej roli w ocenie współczesności i perspektywom przyszłości Europy jednoczącej się już ze swobodnym udziałem obu narodów. Autor odnosi się także do historiografii czeskiej i jej rozrachunków z przeszłością po odzyskaniu pełnej suwerenności – tu na uwagę zasługuje obiektywna ocena dorobku sprzed 1989 r., dostrzeganie w nim nie tylko minusów, ale i trwałego wkładu w rozwój dyscypliny, oczywiście w ramach istniejących wówczas możliwości przy ograniczeniach cenzuralnych; w tym jednak zakresie nauka sięgała do swych doświadczeń z wcześniejszych czasów, kiedy wywierała przemożny wpływ na kształtowanie się nowoczesnego narodu w końcowej fazie panowania Habsburgów. Przypomina burzliwe, ale konstruktywne dyskusje rozrachunkowe na VIII Zjeździe Historyków Czeskich w Hradec Kralove we wrześniu 1999 r. oraz ich echa w prasie, zwłaszcza o nastawieniu prawniczym<sup>16</sup>. Odbywał się on niemal w tym samym czasie, co również niewolny od emocji XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich we Wrocławiu.

Podsumowanie całości pracy stanowi przeznaczona dla czytelnika anglojęzycznego część VI, na którą złożyły się dwa teksty. Pierwszy przypomina miejsce Czech i Polski w dziejach środkowej Europy, drugi zaś dotyczy epoki szczególnie bliskiej autorowi i związków religij-

<sup>15</sup> Warto zwrócić uwagę na celne określenia towarzyszące wnikliwej charakterystyce osobowości tych władców, na przykład: „inna wiara versus potęga dynastyczna” (Maksymilian II) czy „intelekt versus choroba psychiczna” (Rudolf II).

<sup>16</sup> Zob. *VIII sjezd českých historiků*, redakcja tomu materiałów Jiří Pešek, Praha 2000. Omówienie zawartości tego sprawozdawczego tomu na łamach poznańskiego „Przeglądu Zachodniego” nr 1, 2003 przez Marceliego Kosmana.

nych między Czechami i Polakami na progu czasów nowożytnych. Książkę zamykają nota wydawnicza oraz indeks nazwisk.

*Czesi a Polska na progu czasów nowożytnych* stanowią dzieło z pełną dokumentacją naukową, owoc studiów i przemyśleń polihistora z Pragi realizowanych na przestrzeni kilku dziesięcioleci, ale przede wszystkim tych najnowszych, publikowanych po raz pierwszy już w XXI w. Napisane komunikatywnym, literackim językiem – coraz rzadziej dzisiaj już niestety spotykanym – z bogatą egzemplifikacją faktograficzną, stanowi lekturę pouczającą i pasjonującą. Zebrane studia wzbogacają trwale historiografię zarówno Czech, jak i Polski. Stanowią też dowód owocnej współpracy naukowej, która w niejednym przypadku przybrała charakter trwałej przyjaźni<sup>17</sup>.

*Marceli Kosman*

---

<sup>17</sup> Na tym miejscu odwołamy się również do opublikowanych niedawno przez Wydawnictwo Adam Marszałek w Toruniu książek młodego praskiego historyka o polskich korzeniach, dra Romana Barona: *Między Polską i Czechami – w optyce historyka z Brna* oraz *Ambasadorowie wzajemnego zrozumienia. Niedocenieni twórcy pomostów między polską i czeską kulturą (XIX – XXI w.)*.